



Przeszłość i przyszłość straży pożarnej

2017-03-28

Osiem jednostek ratowniczo-gaśniczych obsługujących Kraków i Skawinę, 46 jednostek ochotniczych straży pożarnych i Lotniskowa Służba Ratowniczo-Gaśnicza. O ich działalności, zadaniach i potrzebach mówiono na posiedzeniu Komisji Praworządności w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej.

Komendant Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, mł. bryg. Artur Nosek miał okazję opowiedzieć o tej trudnej i ważnej społecznie pracy. W Krakowskiej Straży Pożarnej na co dzień służbę pełni 110 strażaków oraz 21 strażaków kadetów zabezpieczających rejon Nowej Huty. W 2016 roku Straż Pożarna wyjeżdżała do akcji ratunkowo-gaśniczych 7183 razy. W tym 1482 razy do pożarów, a 4864 razy powodem wyjazdu były „miejskowe zagrożenia”. Aż 837 razy strażacy wyjeżdżali do fałszywych alarmów i ta kwestia wzbudziła największe zainteresowanie radnych. – Najczęstszą przyczyną tego typu akcji są fałszywe alarmy na zamkniętych osiedlach. Wszystkie z nich są wyposażone w czujki, m.in. w garażach podziemnych, które szybko reagują na niewielkie ilości dymu. Przy tym w tego typu budynkach nie ma nadzoru wewnętrznego, dlatego za każdym razem, gdy czujka uruchomi się, wzywana jest automatycznie straż pożarna – mówił komendant Artur Nosek. Radni prosili komendanta o sporządzenie dokładnych danych na temat tego typu interwencji. Głównie chodziło im o poniesione koszty oraz ile z takich alarmów jest zgłaszanych telefonicznie.

Przyszłość krakowskiej Straży Pożarnej wiąże się z ważnymi inwestycjami. Jako, że w ostatnich latach Kraków bardzo mocno rozwinął się i zwiększył także obszar dużych osiedli mieszkalnych, to do niektórych miejsc czas dojazdu Straży przekracza 8 minut. Dlatego kilka lat temu zaczęto już myśleć o budowie nowej jednostki ratowniczo-gaśniczej na terenie miasta. W tej sprawie komendant napisał już pismo do prezydenta i zostało wyznaczonych kilka lokalizacji. Specjalnie powołany zespół zbadał stan zabudowy poszczególnych obszarów miasta oraz szybkość dojazdu na miejsce akcji i w ten sposób wyznaczono trzy lokalizacje. Południowy-zachód oraz północny-wschód to obszary niewystarczająco zabezpieczone. Dodatkowo specyfika zabudowy i szybkość rozbudowy osiedla wskazuje na Ruczaj. Prezydent wskazał nawet już działkę w okolicy ul. Skotnickiej. Jednak jak mówi komendant krakowskiej PSP, jest to dopiero załączek działań.

- Krakowska Straż Pożarna jest jedną z najlepiej działających jednostek bezpieczeństwa publicznego w tym mieście. Możemy być dumni, że posiadamy takie kadry, które doskonale wypełniają swoją służbę – stwierdził radny Krzysztof Durek.